

się głowa karczmarza z sąsiedniej wsi, poznał nas i podwiózł pod nasz dom.

Była trzecia godzina w nocy, kiedy weszliśmy do izby. Matka nie spała, od zmierzchu do tego czasu chuchała w zamrażnięte szyby wyglądając naszego powrotu.

Furmanki wróciły z drzewem dopiero po południu; w taką straszną zawieruchę nikt nie odważył się wychylić się z lasu. Sporządzili szałas

z jedliny, rozpalili ognisko i przetrwali w ten sposób do rana.

Wieczorem była wigilia Bożego Narodzenia, leżałem w gorączce i tylko jak przez daleką mgłę słyszałem słowa kolędy „Bóg się rodzi”, śpiewanej pod naszym oknem przez chłopaków z sąsiedztwa.

Nie mogłem śpiewać z nimi.

Zyg

Kolportaż czasopism

W dzienniku ustaw Nr 35 z r. 1950 poz. 313 ogłoszone zostało następujące rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie nadania Państwowemu Przedsiębiorstwu Kolportażu „Ruch” prawa wyłączności na prenumeratę oraz kolportaż dzienników i czasopism następującej treści:

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 497) zarządza się co następuje:

§ 1. Nadaje się przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą: Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”, przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione, zwanemu w dalszym ciągu „Ruch”, prawo wyłączności:

1. przyjmowania zamówień na dostawy (prenumeraty) dzienników, czasopism oraz innych wydawnictw periodycznych, krajowych i zagranicznych,
2. rozpowszechniania (kolportażu) określonych w pkt. 1 pism.

§ 2. Prawo wyłączności, określone w § 1, „Ruch” może wykonywać za pośrednictwem innych przedsiębiorstw, kiosków lub osób.

§ 3. Przedsiębiorstwo „Ruch” przystąpi do przyjmowania zamówień na dostawy (prenumeraty) dzienników, czasopism i wydawnictw oraz do ich rozpowszechniania (kolportażu) na prawie wyłączności, a wykonywanych dotychczas przez istniejące przedsiębiorstwa i instytucje w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Przedsiębiorstwa i instytucje, wymienione w § 3. zaprzestaną swojej działalności prenumeraty i kolportażu z dniem rozpoczęcia tej działalności przez „Ruch”.

§ 5. Przepisom niniejszego rozporządzenia nie podlegają:

1. prenumerata i kolportaż Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Monitora Polskiego oraz wszystkich dzienników urzędowych.
2. prenumerata i kolportaż czasopism i innych wydawnictw w wojsku oraz instytucje wojskowe, które te czynności w wojsku wykonują.

§ 6. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

Przew. Państw. Kom. Planowania Gospod.: H. Minc

A P E L

do wszystkich Zarządów Bibliotek, Książnic i wydawnictw w Polsce

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych otrzymał dzięki przychylności Ministerstwa Ziem Odzyskanych, odbudował i zagospodarował przy subwencji Ministerstwa Finansów dwa Schroniska dla osamotnionych, pozbawionych dachu nad głową i rodzin, niezdolnych do dalszej pracy emerytów państwowych i wdów a mianowicie w Bystrzycy Górnej powiat Górzów Wlkp. Śląsk i w Kamieniu Wielkim powiat Gorzów Wlkp.

Schroniska te odczuwają dotkliwy brak bibliotek domowych, które pozwoliłyby starszkom rozzerwać umysł, rozjaśnić ich szare dni, odprężyć ich smutne myśli, dać im godziwą rozrywkę, wypełnić czas w dni słotne i w godzinach wieczornych.

Wiemy, że wszystkie biblioteki, Książnice i Wydawnictwa posiadają w swoich magazynach tzw. zapasy defektów, książek wybrakowanych nieidących lub uszkodzonych, które jednak w naszych Schroniskach spełniłyby swoje przeznaczenie, zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby zechciały wydzieleć ze swych magazynów z działów powyższych książki i przesłały je jako dary pod adresem:

Związek Emerytów, Poznań, ul. Młyńska nr 5

Pismo z Wieliczki

Wieliczka: Już przy studiowaniu tabel uposażenia emerytów spensjonowanych przed dniem 1 listopada 1934 roku i po tym terminie drukowanych w „Emerycie” z końcem roku 1949, utyskiwali nasi starszowie na ten nieuzasadniony podział na emerytów 100 procentowych i 98 procentowych czyli na punktowych i złotówkowych. Przypominam sobie jak dziś, jaka straszna kruciata podniosła się przeciwko „Emerytowi” w roku 1938, kiedy zaczął on propagować pomiędzy emerytami hasło wyrzeczenia się emerytury punktowych i przejścia na emerytury złotowe. Kruciata ta rozpoczęła się właśnie u nas w Wieliczce.

Zarząd Związku w Wieliczce stanął na stanowisku, że jakkolwiek każdy z emerytów wolałby mieć w dekresie wyraźnie wypisane, że należy mu się tyle a tyle złotych a nie punktów, które już raz w swojej wartości obniżone zostały z 44 na 43 grosze, a taka obniżka może się znowu powtórzyć, to jednak zachodzi obawa, że przy przegrupowaniu punktowych na złotowe nastąpić może obniżenie stopni służbowych, przez co punktowi mogliby być poszkodowani.